

Dziś w numerze:

Afera kupca Gągały

Krwawe rozprawy rządu greckiego z robotnikami Węgierska „Biała Księga” odsłania kulisy działalności reakcji

Straszna katastrofa w Puławach

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr. 179 (755)

LUBLIN

ŚRODA 25

CZERWIEC 1947

DZIS 6 STRON

CENA 3 ZŁ

Z czwartego dnia obrad Sejmu

PPR walczyła

o równowagę budżetową i strzec jej będzie jak żrenicy oka

W czwartym dniu dyskusji nad budżetem zabierali głos przedstawiciele różnych partii politycznych, wysuwając szereg nowych momentów charakterystycznych dla naszego budżetu. Dłuższe przemówienie wygłosił tow. Jedrychowski członek KC PPR. Przemówienie to podaje my w skróceniu:

Posel Jedrychowski podkreśla znaczenie równowagi budżetowej, którą po poprzedniej wojnie osiągnięto dopiero po pięciu latach oraz przytacza przykłady państw borykających się obecnie z deficytem budżetowym, jak np. Czechosłowacja i Francja. Aczkolwiek budżet nasz nie zaspakaja jeszcze wszystkich potrzeb, to masy pracujące zdają sobie dobrze sprawę, że jest on pierwszym krokiem do poprawy ich położenia, gdyż budżet deficytowy musiałby doprowadzić do spadku zarobków realnych. Masy pracujące są też przekonane, że rząd ludowy nie dopuści do tego, aby ich kosztem zaczęły się pasożytnicze elementy społeczeństwa, jak to się dzieje w czasie inflacji. PPR walczyła o równowagę budżetową i strzec jej będzie, jak żrenicy oka. Mówca przytacza tu jako przykład, że na Komisji Skarbowo-Budżetowej zgłoszono z różnorodnych stron wnioski o podwyższenie wydatków o 9 miliardów zł., co mogłoby zagrozić równowadze budżetowej. To, że państwowy sposób myślenia zwyciężył partykularyzm resortowy, było możliwe tylko dzięki jednolitości politycznej bloku demokratycznego.

Nowy budżet — zaporą przeciw inflacji

Zrównoważony budżet jest potężną zaporą przeciw inflacji oraz podstawą do stopniowego polepszenia sytuacji materialnej świata pracy, bowiem na podwyżkę uposażeń trzeba zaoszczędzić, lub trzeba zgromadzić dodatkowe środki przez stabilizację i stopniową zniżkę cen, przez usprawnienie akcji ściągania podatków itp. Za ważną sprawę uważa PPR ujednolicenie podstaw systemu uposażeń.

Aprowizacja reglamentowana będzie utrzymana

Nowym momentem w budżecie w porównaniu z czasami przedwojennymi jest pojawienie, obejmująca wydatki na apro-

zacje reglamentowaną, przeciw-ko której wypowiadają się posłowie z PSL. Wydatki te mają głęboki sens socjalny, chroniąc masy robotnicze od spekulantów. System ten może ulegać

Zredukowanie wydatków na aparat siły, wzrost wydatków na gospodarkę narodową

Charakteryzując w dalszym ciągu budżet w porównaniu z budżetami przedwojennymi — mówca podkreśla, że obecnie wyraźnie widzi się tendencję zredukowania wydatków na aparat siły i wzrostu wydatków na gospodarkę narodową i na człowieka. I tak wydatki na

stopniowemu ograniczeniu i ustępowaniu przez równowartość pieniężną jedynie w ślad za opóźnieniem przez Państwo żywiołowych procesów, zachodzących na rynku towarowym.

ochronę Państwa spadły o 18%, na reprezentację zewnętrzną o 20%, na administrację ogólną i wymiar sprawiedliwości o 23%. Wydatki na administrację gospodarczą i rozwój gospodarki narodowej wzrosły o 100%, wydatki na opiekę społeczną i zdrowie o 100%. Dowodzi to, że!

przestaliśmy być państwem kapitalistycznym, opartym na siłę, a staliśmy się ludowym Państwem Pracy — stwierdza mówca wśród oklasków Izby.

Wielkie zasługi Ministerstwa Ziemi Odzyskanych

Posel Jedrychowski wykazuje następnie wielkie zasługi Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, które PSL chciałoby zlikwidować. Dzieło zupełnego zespolenia Ziemi Zachodnich z centralnymi nie zostało jeszcze całkowicie dokonane i wymaga dalszego

Zgoda ministra Mołotowa

na konferencję w Paryżu

przyjęta z uznaniem w Izbie Gmin

LONDYN, (PAP). Na posiedzeniu Izby Gmin minister Bevin odczytał notę rządu radzieckiego, wyrażającą zgodę na odbycie rozmów w sprawie amerykańskiego planu pomocy dla Europy i proponującą jako datę spotkania w piątek 27 bm., jako miejsce spotkania Paryż.

Minister Bevin stwierdził swe zadowolenie w związku z szybką i przychylną odpowiedzią rządu radzieckiego i podkreślił, że zgadza się całkowicie na proponowaną datę i miej-

sce konferencji. Minister zazna-czył, że rząd francuski również wyraził swą całkowitą zgodę. Minister Bevin dodał, że ma wszelkie podstawy do przypuszczenia, iż konferencja da wyniki pozytywne. Oświadczenie to zostało przyjęte przez Izbę oklaskami.

Przedstawiciel partii konserwatywnej, b. minister spraw zagranicznych Antoni Eden, oświadczył, że — zdaniem jego — cała Izba powinna powitać

z zadowoleniem oświadczenie ministra Bevin.

Posel Partii Pracy, William Warbey, stwierdził, że konferencja 3 ministrów spraw zagranicznych może stać się punktem zwrotnym w powojennej historii Europy i wyraził życzenie, by podczas omawiania planu pomocy gospodarczej dla Europy wzięto pod uwagę zarówno rozwój rolniczych krajów wschodnich, jak i przemysłowych krajów zachodnich.

Fiasco realizacji politycznych celów

planu Marshalla

wywołało konsternację imperialistów amerykańskich

Po zgodzie min. Mołotowa na konferencję w sprawie planu Marshalla zwraca się obecnie uwagę na inne trudności, jakie prawdopodobnie wyłonią się w najbliższej przyszłości i zaha-mują albo wręcz uniemożliwią wprowadzenie w życie planu Marshalla. Okazuje się bowiem, że partia republikańska, która rozporządza większością w Kongresie amerykańskim ma poważne zastrzeżenia wobec polityki Marshalla.

Korespondent waszyngtoński „Times” podkreśla, że nie należy zbyt pochopnie przyjąć te-zy, że komisja w sprawie planu Marshalla wyda pozytywny oświadczenie. Największymi zwolennikami planu Marshalla są

przemysłowcy amerykańscy, którzy chcą w ten sposób zwiększyć eksport swoich towarów.

Wydaje się jednak, że czyn-niki decydujące w partii republikańskiej nie podzielają opinii przemysłowców amerykańskich. W partii republikańskiej panuje przekonanie, że konsumpcja w Stanach Zjed-noczonych może ulec znacznemu zwiększeniu dzięki obniżce cen.

W tym stanie rzeczy niewia-domo, czy Kongres wogóle zatwierdzi plan Marshalla. A jeżeli zatwierdzi, — nie wiadomo, kiedy plan Marshalla na-bierze mocy prawnej i kiedy znajdzie się w stadium realiza-

cji. Prawdopodobnie stanie się to — zdaniem korespondenta „Times” — w zimie bieżącego roku.

W związku z tym wyraża „Daily Worker” zdziwienie z powodu skwapliwego pośpiechu, z jakim Bevin reagował na apel Marshalla.

Prezydent republiki włoskiej podpisał swą rezygnację

RZYM, (PAP). Prezydent republiki włoskiej Enrico de Nicola podpisał oświadczenie o swym ustąpieniu ze stanowiska. W dniu 24 czerwca oświadczenie

Henry Wallace o planie Marshalla

527
NOWY JORK, (PAP). W wygłoszonym przez radio przemówieniu b. wiceprezydenta USA Henry Wallace wypowiedział się za planem Marshalla. Natomiast potępił nową ustawę o pracy, oraz zaatakował program pow-szechniej służby wojskowej. Wal-lace oświadczył, że plan Mar-shalla ma wielką przewagę nad doktryną Trumana, ponieważ „uznaje on, że zasadniczym problemem są sprawy gospodarcze i że Europa musi wziąć na siebie ciężar wysiłku odbudowy. Po-moc nie powinna być udzielona poszczególnym krajom, lecz Europie jako całości”. Potępiając plan powszechniej służby wojskowej, której koszt wyno-siłby około 2 miliardów dolarów, Wallace zaznaczył, że su-my te potrzebne są przede wszystkim dla przemysłu bu-dowlanego oraz dla realizacji planu zdrowotnego. Powiedział on, że: „Zmiana USA na obóz wojskowy prowadzi do kryzysu gospodarczego”. W zakończeniu przemówienia Wallace podkre-slił: „Jestem demokratą. Demo-kratą, typu rooseveltońskiego, nowego ładu. Wierzę, że moja partia odrzuci przywódców, któ-rzyby uczynili z niej partię wojny, jednak przestane być de-mokratą, jeżeli mojej partii de-mokratycznej, popartej przez niezależne grupy nie uda się zmienić obecnego katastrofale-go kierunku. Albo partia demo-kratyczna rozpocznie walkę o utrzymanie pokoju, albo utraci swoją siłę i znaczenie.”

9 młodych antyfaszystów skazano na śmierć w Hiszpanii

Protest duńskiej Ligi Młodzieży Komunistycznej

KOPENHAGA, (PAP). Duń-ska Liga młodzieży komu-nistycznej opublikowała dekla-rację, w której protestuje prze-ciwno skazaniu na śmierć 9 młodych Hiszpanów za walkę z reżimem generała Franco. W deklaracji tej podkreślono, że nie wolno ustawać w walce o wolność, dopóki szerzą terror faszysty w rodzaju generała Franco. Dlatego też Liga duń-skiej młodzieży komunistycz-nej wzywa do zerwania roko-wań handlowych prowadzo-nych z rządem generała Fran-co. „Protestujemy energicznie — powiada deklaracja, prze-ciwno wyrokowi śmierci, wyda-nemu przez rząd generała Franco na 9 młodych Hiszpa-nów, bojowników o wolność. Niech żyje zwycięstwo mło-dzieży hiszpańskiej nad gene-rałem Franco”.

Afera kupca Gagały

Opinia publiczna miasta Lublina została wczoraj poruszona wiadomością o wykryciu w mieszkaniu „skromnego” kupca nowoczesnie urządzonej bimbrowni, nielegalnej rzeźni i potajemnej fabryki mydła.

Charakterystycznym jest, że właściciel tego tajnego „kombinatu” prowadził tzw. „mały handelek” — skromny sklepik materiałow piśmiennych. „Skromny” kupiec okazał się spekulantem na wielką skalę.

Gdy nasz korespondent przybył na zaproszenie Komisji Specjalnej na miejsce wykrycia tej podziemnej fabryki, żona aresztowanego kupca powiedziała w ten sposób: „Proszę nas nie oskarżać tak strasznie, przecież robiliśmy to TYLKO z nędzy”...

Z „nędzy” została urządzona zelektryfikowana bimbrownia z „nędzy” prowadzono na wielką skalę wędliniarnię (od razu zakąski po bimbrze) i wreszcie z „nędzy” produkowano mydło. Niejednokrotnie na pewno umywał ręce spekulant mydłem własnego wyrobu i udawał nędznego „pobrudzonego” obywatela, któremu się dzieje wielka krzywda. Albowiem na koncie tego „skromnego” kupca w Urzędzie Skarbowym figurowała suma niezapłaconego podatku w wysokości 70 tys. złotych. „Biedny” kupiec nie miał z czego zapłacić podatku...

Tacy kupcy, jak Gagała należą do kategorii tych kupców, którzy określono mianem „powojennych”. Oni to najbardziej dezorganizują nasz handel, sztucznie podnoszą ceny dla zaspokojenia swej zachłanności. Tacy spekulanci i im podobni zawsze tłumaczą swój nielegalny proceder powiedzeniem: „ja chcę żyć”. Tak — żyć i używać kosztom robotnika i chłopca, kosztem szerokiego ogółu społeczeństwa.

Jasnym więc jest, że im więcej spekulantów powoduje do obozów pracy, im więcej Gagałów weźmie się „z nędzy” do uczciwej pracy by uczciwie żyć tym szybciej skończy się wyzwanie pieniędzy z kieszeni mas pracujących do kieszy spekulantów.

Do walki ze wszelkiego rodzaju spekulacją, do walki ze wszelkiego rodzaju „Gagałami” stają nie tylko szerokie warstwy pracujące naszego społeczeństwa.

Jak wykazał ostatni Zjazd Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa do walki tej przystępują również uczciwe kupiectwo, które wyraźnie odcina się od tego typu kupców co Gagała, od tzw. handlu „dzikiego”.

Na tym zjeździe min. Hilary Minc wyraźnie nakreślił linię, po której powinno kroczyć zrzeszone, uczciwe kupiectwo w walce o normalizację i uzdrowienie naszego handlu, jak również w jaki sposób powinna się układać współpraca kupiectwa w tej dziedzinie z rządem. Min. Minc powiedział: „Współpraca ta ma polegać na tym aby kupiectwo... brało udział w kontroli społecznej cen, ażeby udział kupiectwa w kontroli społecznej nie ograniczał się tylko do formalnej wizytacji sklepów, ale szedł po drodze prewencji moralnej i nacisku moralnego, dla uniknięcia „wypadków, kiedy interwencja będzie potrzebna”.

Współpraca ta — jak mówił dalej min. Minc musi się wyra-

zić również w dziedzinie weryfikacji, „a jeżeli zajdzie potrzeba i eliminacji elementów, które do handlu przeniknęły przypadkowo”.

Udział kupiectwa w likwidacji nielegalnego handlu ma również wielkie znaczenie. Gdy posłowie PPR-u mówili w sejmie o istnieniu podziemia gospodarczego, peeselowcy starali się ironizować na ten temat. Gdy poseł tow. Kliszko w przemówieniu nad exposé Premiera powiedział,

że po rozbiciu podziemia zbrojnego, na jego miejsce przyszło podziemie gospodarcze jako forma walki reakcji z rządem Demokracji Ludowej, jeden z posłów peeselowskich ironicznie się odezwał mniej więcej w ten sposób: „a po rozbiciu podziemia gospodarczego jakie przyjdzie podziemie?”

Fakt wykrycia podziemnej bimbrowni, podziemnej fabryki mydła i rzeźni, fakty wykrycia utajonych składów towa-

rów, zbóża itd. jak to miało miejsce niedawno w Lubartowie i inn. miejscowościach wykazuje jasno, że to podziemie gospodarcze istnieje i napróżno PSL usiłuje je przykryć figowym listkiem — „Gazetą Ludową”.

Bitwa o handel, walka z podziemiem gospodarczym zostanie wygrana. Gwarancją tego masowy udział społeczeństwa w tej walce poprzez Komisje Społeczne do walki ze spekulacją i drożyzną.

Krwawe rozprawy rządu greckiego z robotnikami Rozstrzelanie 17 bohaterów greckiego ruchu oporu



MOSKWA, (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, że opublikowano tam oficjalną listę 17 bojowników o wolność, rozstrzelanych na Wyspach Egejskich. Większość z nich — to robotnicy z przedmieść Aten i Pireusu, przywódcy słynnych grup sabotażystów, które w swoim czasie dokonały wspaniałych wyczynów przeciwko armii niemieckiej, oraz inni działacze „Elas”.

Ludzie ci zostali skazani za swą akcję w 1944 roku podczas ówczesnej wojny domowej w

Grecji, chociaż układ zawarty w Warkiza przewidywał amnestię dla wszystkich uczestników tych wydarzeń z wyjątkiem osób, które popełniły przestępstwa kryminalne. Reakcja szeroko wykrystała to ostatnie zastrzeżenie w celu pozbycia się uczestników wydarzeń grudniowych. Fabrykowano fałszywe oskarżenia, na podstawie których sądy wydały przeszło 13 tysięcy wyroków śmierci na uczestników ruchu oporu. Dowody były tak jawnie niedostateczne, że liczne postępujące po sobie rządy greckie ociągały się z wykonaniem wyroków.

Wśród 17 rozstrzelanych na Wyspach Egejskich w dniu zawarcia układu pomiędzy Grecją a Stanami Zjednoczonymi, znajdowali się Manedas Avgiris i Burdis, zwolnienia których domagały się stutysięczne tłumy na wiecach w Atenach i Pireusie. Manedas, kolejarz z Pireusu, zniszczył ogień 2 okręty niemieckie i był jednym z tych, któ-

rym Grecja zawdzięcza ocalenie elektrowni i zakładów przemysłowych w Pireusie, zagrożonych wysadzeniem w powietrze przed ewakuacją Niemców. Sereg skazańców rozstrzelano za to, że zlikwidowali ludzi znanych ze swej współpracy z gestapo.

Na czele plutonu egzekucyjnego stał b. agent gestapo płk. Bogris. W czasie okupacji sporządził on listę patriotów, którzy mieli być wydani Niemcom. Rozstrzelanie 17 bojowników o wolność wywołało takie oburzenie w kraju, że minister sprawiedliwości Aleksandris pośpiesznie ogłosił iż rządowi nic nie wiadomo o wykonaniu wyroku.

„Rizospastis” podkreśla, że rząd grecki nie zadowolili się wysiedleniem tysięcy kobiet, mężczyzn i dzieci, trzymaniem wielu tysięcy ludzi w więzieniach i obozach koncentracyjnych, rozstrzelaniem 300 skazanych wyroków sądów wojskowych. Rząd deportuje ludność i bombarduje wioski. Wszystkiego mu jednak mało. Dla podtrzymania ducha swych zwolenników, przynębionych niepowodzeniem ofensywy przeciwko powstańcom, rząd przystępuje do rozstrzeliwania bohaterów ruchu oporu.

Władze amerykańskie odmówiły wizy sekretarzowi brytyjskiej partii komunistycznej

NOWY JORK, (PAP). New York Times donosi, że Harry Pollitt sekretarz generalny brytyjskiej partii komunistycznej oświadczył, że władze amerykańskie odmówiły mu wizy na wjazd do USA w celu wzięcia

udziału w zjeździe amerykańskiej partii komunistycznej 4 lipca br. „Władze amerykańskie — powiedział Pollitt — obawiają się, że mogą przebić żelazną kurtynę, oddzielającą Amerykę od prawdziwego stanu prawdy w Europie”.

Armia radziecka mogła o własnych siłach zająć całe Niemcy i wyzwolić Francję

MOSKWA, (PAP). W związku z 6-tą rocznicą napadu Niemiec hitlerowskich na Zw. Radziecki, moskiewska „Prawda”, oceniając stosunek i wkład sojuszników do walki z hitleryzmem pisze: „W końcu trzeciego roku wojny sytuacja wyglądała w ten sposób, iż Zw. Radziecki mógł o własnych siłach, bez pomocy sojuszników zająć całe Niemcy i wyzwolić Francję. Ta właśnie okoliczność zmusiła Churchilla, który dotąd sprzeciwiał się otwarciu drugiego frontu w Europie, do przedsięwzięcia w północnej Francji.

Polemizując z tymi organami prasy zagranicznej, które usiłują obecnie przedstawić

sprawę w ten sposób, jakoby drugi front uratował Zw. Radziecki, „Prawda” pisze: „Sprawa wygląda wprost przeciwnie. Zw. Radziecki i jego bohaterka armia uratowały cywilizację światową i całą ludzkość, umożliwiły wkroczenie sojuszników do Europy oraz zwycięskie zakończenie wojny.

Czechosłowacja otrzymuje statki od ZSRR

PRAGA, (PAP). — Jak donosi prasa czeska, Czechosłowacja otrzyma w tych dniach 25 dalszych statków duńskich w darze od Zw. Radzieckiego.

Przegląd prasy

Miara bezpieczeństwa Europy

W exposé premiera Cyrankiewicza był ustęp, poświęcony sprawie niemieckiej. Rząd polski uważa, że posunięcia władz okupacyjnych w Niemczech sprzeczne z uchwałami poczdamskimi, nie sprzyjają ustaleniu pokoju. Ponieważ jesteśmy bezpośrednimi sąsiadami Niemiec ciągle narażonymi na ich agresję, zależy nam więcej niż komukolwiek, aby zagadnienie niemieckie zostało zadawalająco rozwiązane.

W związku z tym

„Kurier Codzienny

pisze:

„Mocarstwa i mniejsze państwa, narażone podobnie jak i Polska na częste agresje ze strony Niemiec, akceptują bez zastrzeżeń ostatnie przesunięcia granic, wychodzące z założenia, że im słabsze Niemcy, a silniejsza Polska, tym większe jest bezpieczeństwo Europy i tym trwalszy może być pokój powszechny. Prawdy tej zdają się nie rozumieć narody anglosaskie, nienarażone na inwazję niemiecką. Stąd zasadnicza różnica w ocenie pewnych konieczności nie tylko polskich, ale europejskich między krajami kontynentalnymi Europy, a wyspiarską W. Brytanią i zaoceniczną Ameryką. Błąd anglosasów leży nie w założeniu rozumowania, gdyż jesteśmy pewni, że tym mocarstwem w równej mierze zależy na pokoju w Europie, jak i bezpośrednim sąsiadom Niemiec, ale

„Błąd leży w wyborze środków prowadzących do tego celu. Mocarstwa anglosaskie wierzą w wartość pokojowe narodu niemieckiego i pragną dać mu wszelkie możliwe szanse naprawy. Europa w to nie wierzy i dąży do stosowania środków, które uniemożliwiłyby z góry Niemcom nową agresję”.

Ostatnie wojny światowe wykazały, że one nie dają się zlokalizować, wykazały również, że Niemcy w czasie wojny dostają szatę niszczycielskiego i zanim zmontuje się przeciw nim koalicja obronna, — potrafią zdewastować napaśnięte kraje.

„I tej alternatywy po raz trzeci Europa chce uniknąć. Dlatego całym naciskiem podkreślić należy słowa Premiera Rządu R. P., że nasze granice i nasze bezpieczeństwo są miarą bezpieczeństwa wszystkich innych narodów”.

Z czwartego dnia obrad Sejmu

(C. d. ze str. 1-ej).
szych wysiłków ze strony tego Ministerstwa i likwidacja jego

w myśl życzeń PSL byłaby za hamowaniem tego procesu zespalania.

Przesunięcie obliczeń podatkowych z mas pracujących na klasy posiadające

Przechodząc do strony dochodowej budżetu mówca wskazuje, że dochody z danin publicznych wynosiły w ostatnim budżecie przedwojennym 54%, podczas gdy obecnie — zaledwie 40%, dochody z monopolu w roku 1939 — 29%, obecnie — 21%, dochody z przedsiębiorstw przed wojną 4%, obecnie — 21%. Na leży tu pamiętać, że przemysł państwowy wpłaca też znaczną część podatku obrotowego i dochodowego. Te znaczne wpłaty ze strony przemysłu państwowego są tym bardziej godne uwagi że równocześnie wzrosły dopłaty do przedsiębiorstw państwowych, a mianowicie do Lasów Państwowych. Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu i Polskich Kolei Państwowych. Zmniejszenie rentowności tych przedsiębiorstw wynika z wzmocnienia w ich działalności charakteru użyteczności publicznej.

Spadek dochodów z danin publicznych dowodzi mniejszego obciążenia nimi ludzi pracy. Mówca cytuje tu szereg cyfr charakteryzujących zmniejszenie się dochodów z ceł i podatków pośrednich przy równocześnie wzroście podatków bezpośrednich i opłat skarbowych, co jest wyrazem przesunięcia obciążenia podatkowego z mas pracujących na klasy posiadające, przy czym obciążenie sektora prywatnego podatkiem dochodowym jest mniejsze, niż przed wojną.

W zakończeniu mówca wyraża nadzieję, że zarówno budżet, jak i państwowy plan finansowy przyczynią się z jednej strony do umocnienia naszych finansów i waluty, z drugiej zaś — do pełnego zaspokojenia materialnych potrzeb Państwa i życia gospodarczego

Węgierska „Biała Księga” odstania kulisy działania reakcji

Rząd węgierski opublikował „Białą Księgę”, zawierającą główne materiały śledztwa w sprawie spisku antyrepublikańskiego na Węgrzech.

„Biała księga” odstania kulisy działania reakcyjnego podziemia węgierskiego. Na szczególną uwagę zasługują zeznania prywatnego sekretarza b. premiera Ferencza Nagya.

Kopacs, sekretarz Nagya, stwierdza, że już od maja i czerwca 1945 roku w szeregu partii drobnych rolników powstał nielegalny kierunek, któremu przewodniczył sam premier. Główną wytyczną tego odłamu było dokonanie zwrotu na prawo przy poparciu anglosasów. Taktyka premiera zdążyła do zyskania na czasie do chwili wycofania radzieckich wojsk okupacyjnych z kraju.

W dziedzinie polityki wewnętrznej miał być utworzony blok burżuazyjny, który połączyłby prawe skrzydło partii drobnych rolników, przed tym usunięto z partii, oraz grupy socjalno-demokratyczne, kapitalistyczne i klerykalne.

Działalność podziemia w dziedzinie polityki zagranicznej również koncentrowała się w rękach premiera. Miał on licznych emi-

sariuszy za granicą. Byli wśród nich znani politycy węgierscy, a między innymi syn premiera i przedwojenny przywódca partii Drobnych Rolników, Tibor Eckhardt. Sprawozdania zagraniczne wpływały do departamentu zagranicznego Partii Drobnych Rolników, który z kolei przekazywał je premierowi.

„Biała księga” zawiera również dokumenty, wykazujące na-

kontakt z dowódcą dywizji „Szent-Laszlo”, złożonej ze zwolenników odwetu i stacjonowanej na terenie Austrii.

„Biała księga” zawiera poza tym dokumenty, stwierdzające, że Nagy wydał instrukcje w sprawie przygotowania ucieczki Beli Kovácsa po ujawnieniu jego udziału w spisku.

W trzeciej części „Białej księgi” znajdują się wyjątki z zez-

nań Beli Kovácsa, zaareztowanego jak wiadomo, za udział w spisku antyrepublikańskim, który miał na celu m. in. mordowanie wojskowych radzieckich na Węgrzech i organizowanie akcji szpiegowskiej przeciw ZSRR.

W aneksie do „Białej księgi” znajdują się fotografie najciekawszych dokumentów, dotyczących spisku antyrepublikańskiego.

Wyzwolone Chiny zakładają nowe placówki w Londynie

LONDYN, (Telepress). — Tereny Wyzwolone Chin założyły na londyńskim Fleet Street oddział Nowej Chińskiej Agencji Prasowej.

Wydając pierwszy Nowy Biuletyn, agencja zawiadamia, że będzie dostarczać regularnych, najnowszych wiadomości, odnoszących się specjalnie do Wyzwolonych Terenów Chin. Zrywając z prasą i cenzurą Kuomintangu agencja będzie również dostarczać Terenom Wyzwolonym wiadomości z Europy.

Skazanie b. komendanta Mathausen

BERLIN, (PAP). B. komendant obozu koncentracyjnego w Mathausen Karl Schepperle, uznany został przez Trybunał Amerykański w Dachau winny mordowania więźniów i skazany został na śmierć przez powieszenie.

Wykrycie

spisku faszystowskiego we Włoszech

RZYM, (SAP). Policja włoska wpadła na trop podziemnej neofaszystowskiej organizacji wyrotowej. Jak informuje dziennik „Repubblica”, zaareztowano już w różnych miastach włoskich 24 osoby, należące do tej organizacji. Dziennik dodaje, że policja niezmiennie powściągliwie informuje o tej sprawie.



Straszną katastrofą w Puławach Zawalenie się przesła mostu na Wiśle 14 ofiar katastrofy

W dniu wczorajszym Puławę przeżyły wstrząsający wypadek. O godzinie 7.40 rano zawaliło się jedno z przeseł nowoodbudowanego się mostu na Wiśle.

Ofiarą katastrofy padło 14 robotników. Trzech z nich poniosło śmierć na miejscu, trzech zmarło zaraz w szpitalu, a resz-

ta tj. ośmiu walczy ze śmiercią. Przyczyny katastrofy jeszcze nie wyjaśniono.

Wielki proces przeciwko agentom gestapo

KATOWICE, (PAP). W dniu 23 bm. rozpoczął się w Katowicach wielki proces przeciwko trzem agentom gestapo Wiktorowi Grolikowi, Pawłowi Uleczkowi i Gerardowi Kampertowi, którzy odpowiadają będą za

zbrodnie, dokonane na członkach organizacji polskich na Śląsku w czasie okupacji niemieckiej. Oskarżeni, będąc agentami niemieckiej tajnej policji, wkradli się w szeregi polskiej organizacji konspiracyjnej, kie-

rowanej przez tzw. „Piątkę polityczną” w Krakowie, donosili gestapo nazwiska jej członków, w wyniku czego tysiące ludzi znalazło się w obozach koncentracyjnych, lub zostało rozstrzelanych publicznie. Uprawiali również działalność szpiegowską w partiach demokratycznych na Śląsku, tuż przed wyzwoleniem.

W rozprawie świadczyć będzie ponad 60 świadków dowodowych, wśród nich płk, dypl. Zygmunt Walter-Janke, dowódca okręgu śląskiego AK, Czardyon — jeden z czołowych konspiratorów na Śląsku — sekretarz generalny Związku Weteranów Powstań Śląskich i szeregu czołowych działaczy ruchu oporu na Śląsku.

Kuomitang utracił milion ludzi w ciągu dziesięciu miesięcy

SZENSI, (Telepress). — Ostatni oficjalny komunikat wojenny wydany przez Kwaterę Główną Ludowej Armii Wyzwolenia wylicza szczegółowo 910.978 oficerów i żołnierzy, utraconych

przez armię Kuomitangu w okresie dziesięciu miesięcy: od lipca 1946 r. do kwietnia 1947 r.

136 generałów Kuomitangu znajduje się w niewoli, a 14 zostało zabitych w czasie akcji.

Pierwsze powojenne pokazy lotnicze

WARSZAWA, (SAP). Dnia 22 bm. w Kobylnicy pod Poznaniem odbyły się pierwsze powojenne pokazy lotnicze, zorganizowane przez poznański oddział Ligi Lotniczej.

W pokazach wzięli udział najwybitniejsi lotnicy polscy. M. in. zorganizowano masowy pokaz skoków spadochronowych, akrobacje szybowcowe, pokaz najnowszych szybowców polskiej konstrukcji oraz pokazy modeli latających.

W ciągu pięćdziesięciu lat swego istnienia film przebył długą drogę. Bezbarwny i milczący początkowo ekran zachwycał widza głosem i dźwiękiem, olśnił wszystkimi kolorami tęczy. Pozostawał w dalszym ciągu „płaskim” i świat tych postaci pozbawionych trzeciego wymiaru i perspektywy wywołał poczucie niedoskonałości. Walkę o trzeci wymiar rozpoczęli już właściwie bracia Lumier — wynalazcy kina. Walka toczyła się zarówno w Europie jak i w Ameryce. Brali w niej udział najznakomitsi technicy filmowi, wynaleziono specjalne okulary, budowano skomplikowaną aparaturę. Wywoływało to czasem pewien krótkotrwały efekt, lecz rozwiązanie problemu przychodziło dopiero ekran „zwierciadlany” wybitnego wynalazcy radzieckiego Iwanowa.

Urodzony daleko od Moskwy — w rodzinie szewca, spędza dzieciństwo w warsztacie swego ojca, pomagając mu w pracy. Młody chłopak okazuje jednak wybitne zdolności malarskie. Rysuje kredą i węglem „brudzi” ściany i mury, aż wreszcie w roku 1923 miejscowe organizacje młodzieżowe wysyłają go do Moskwy, gdzie dostaje się do

W moskiewskim „Stereokinie”

szkoły malarskiej. Po ukończeniu studiów pracuje w muzeum, następnie jako dyrektor w teatrach moskiewskich. Pracując w tej dziedzinie przyzwyczaja go do wysuwania na plan pierwszy zasady plastyczności i przestrzenności. Płótno pozbawione trzeciego wymiaru przestrzennego przestało wystarczać. Wtedy zrodził się u Iwanowa pomysł stworzenia fotografii „przestrzennej”, a następnie filmu.

Pracuje dużo i uporczywie i już na krótko przed wojną powstaje w Moskwie pierwsze na świecie „stereokino” — kino dla filmów plastycznych. Okulary okazały się zbyt ciężkie, aparatura bardzo nieskomplikowana. Nowy okazał się ekran „zwierciadlany” oparty na zasadzie odmiennego tworzenia obrazu przez oczy ludzkie. Oko lewe i prawe oddalone od siebie o 60 — 70 mm tworzy inny obraz, które dopiero łącząc się razem w świadomości człowieka tworzy obraz plastyczny. Przy nakręcaniu filmu pla-

stycznego operatorzy filmują od razu dwa obrazy tego samego przedmiotu pod kątem widzenia odpowiadającym oczom ludzkim. Taśmę filmową przepuszcza się przez aparat projekcyjny. Światło pada nie wprost na ekran, jak to ma miejsce we wszystkich innych kinach, lecz na dwa zwierciadła, które dzielą promienie dla każdego oka oddzielnie i odrzucają je na ekran. Na tym ekranie odbywa się dalszy podział promieni dla skrzydła prawego i lewego. Następnie promienie padają na drugi ekran, tym razem jedwabny, na którym powstaje wyraźny plastyczny obraz.

Lata wojny przerwały pracę systematyczną, ale i będąc w armii — w obłożonym Leninogradzie, Iwanow nie przerywał pracy nad swoim wynalazkiem. Tworzy nowy bardziej udoskonalony ekran przestrzenny. Próby trwały dalej i ostatnio mieszkańcy Moskwy mieli możność zobaczenia pierwszego pełnometrażowego filmu prze-

strzennego „Robinson Kruzo”.

Wyniki prześcignęły najśmielszą wyobraźnię. Wydaje się, że nie na odległym ekranie, lecz tuż na sali przepływa okręt. Liście spadające z drzew krążą tuż przed naszymi oczyma. Szczególnie piękny jest samotny liść oderwany od gałęzi, opada powoli i oto leży przy moim krześle. Pod gestym skłębieniem egzotycznych roślin przepływa w małej łudeczce samotny rozbiitek. Ale to płynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, a zwiastujące nisko gałęzie wydają się dotykać waszego ramienia i ręka sama się wyciąga, by je odsunąć. Na gałęzi ukazują się papuga. Zatrzępotała skrzydłami, a jednak nie może się oderwać od ekranu. Nie wszystko jeszcze zostało dokonane w tym wynalazku. I przy gotującym się do skoku na Robinsona rys też nie zdołał przezwyciężyć przestrzeni. Ale Robinson, który za pomocą sznurka dostaje się na okręt, początkowo daleki od widza i zupełnie „płaski”, nagle odrywa

się od morskiej powierzchni i pozostawia za sobą przestrzeń, którą wyznaczył mu ekran. Oto jest już na samej widowni, a co najdziwniejsze — znajdujemy się naraz z całą siłą gdzieś na górze, morze jest na dole, a twarz Robinsona zbliża się do nas coraz bardziej i bardziej. Widz ma nieodpartą wrażenie, że sam znajduje się na pokładzie okrętu. Reżyser Andrejewski — twórca filmu — miał niełatwe zadanie do wykonania. Należało stosować nie tylko nową technikę filmu przestrzennego, lecz czasem odkrywać nieznane jeszcze prawa przestrzenne. Rozwiązanie problemów nie zawsze dawało dobry efekt, ale całość wypadła imponująco. „Stereokino” dokonało przewrotu w dziedzinie filmu, a dalsze udoskonalenia pozwolą stworzyć obrazy, o których na razie możemy tylko marzyć.

Technika budowy optycznych ekranów „zwierciadlanych” została opanowana w zupełności i obecnie przystąpiło do seryjnej produkcji.

W najbliższym czasie „stereokino” otwarte zostaną w Leningradzie i Kijowie. Świerdłowski i Gorkim, Mińsku, Odessie, Taszkencie, w Almaty i w Chabarowsku.

Wspólnicy Gągały w potrzasku

Afera „przemysłowca” Gągały, o której donosiliśmy obszernie we wczorajszej naszej gazecie zatacza coraz szersze kręgi.

W czasie, gdy przeprowadza no jeszcze rewizję zajechał pod dom Gągały wóz, którym wspólnik jego przybył, by zabrać gotowy „towar”.

Rano została również aresztowana jeszcze jedna osoba, która „przypadkowo” przysłała do mieszkania Gągały. Wiele faktów wskazuje na to, że i ta osoba należy do spółki. Ze względu na toczące się śledztwo nie możemy jeszcze podać bliższych szczegółów, ani nazwisk zatrzymanych osób.

Poszukiwania w domu Gągały trwają w dalszym ciągu. Od kopano zamaskowane wejście do jeszcze jednej piwnicy, którą się obecnie gruboownie przeszukuje. Jak się okazuje Gągała miał zaprowadzony u siebie trójfazowy prąd elektryczny na 360 volt.

Urządzenie bimbrowni jest niezwykle pomysłowe, posiada najbardziej nowoczesne aparaty rektyfikacyjne, które po

zwalają na wytwarzanie zupełnie czystego bimbrowu.

40 litrów bimbrowu zajęła Komisja Specjalna w mieszkaniu, 80 litrów jest jeszcze w kotle, a kilka beczek zacieru czekało już na dalszą „produkcję”.

Przesłuchany Gągała częściowo przyznał się do winy. Pewnego posmaku dodaje tej afery jeszcze fakt, że Gągała bezprawnie zajmował posesję. Była ona swego czasu własnością zamordowanego przez Niemców prezesa sądu Sekutowicza, który w testamentie przekazał ją pewnej instytucji charytatywnej, a tylko 2/9 należała do innego właściciela. Tę część właśnie odkupił Gągała w grudniu 1944 roku i ożbił całą posiadłość za nim zdą

żyła to uczynić instytucja charytatywna. Gągała nawet rozporządzał się tam basenem kąpielowym, który wydzierżawił a pieniądze schował do własnej kieszeni.

Jak twierdzi on bimbrownie i wszystkie urządzenia zastał już gotowe w mieszkaniu. Zaraz po sprowadzeniu się tam skorzystał z niej. Bimber zupełnie czysty, jak się chwalił Gągała, o mocy 90% sprzedawał ostatnio po 800 zł. za litr.

Gągała ma już za sobą „chlubną” przeszłość z okresu okupacji. I kto wie, jak długo by jeszcze prowadził ten pasyżyty swe ciemne machinacje, gdyby kres temu nie położyła czujność czynnika społecznego.

Kradzież prądu elektrycznego

Do M. O. w Lublinie wpłynęło zameldowanie Władysława Rusinka, zam. Łęczyńska 118, o kradzieży energii elektrycznej na jego szkodę. Mianowicie sasiadzi jego Twardowski Witold i Małaj Albin, zam. przy ul. Łęczyńskiej 119, pod

łączyli się do słupa, doprowadzając przewody do zabudowań Rusinka. Pobierali oni w ten sposób energię elektryczną, za którą płać Rusinek. Władze śledcze wszczęły dochodzenie w tej sprawie.

Zwyrodniali zbrodniarze

mordercy dwóch kobiet na Sławinku

ujęci przez funkcjonariuszy Pow. Kom. M. O.

W dniu wczorajszym funkcjonariusze Komendy Powiatowej M. O. w Lublinie ujęli niebezpiecznych bandytów — sprawców ohydnych morderstw dokonanych na Sławinku w dniu 20 bm. na osobach 60-letniej Kazimierzy Oleksy i jej

służącej Agnieszki Wyskar. Jednym z morderców okazał się Wojciechowski Stanisław, zam. w Lublinie, ul. Lubartowska 22 m. 23.

Drugim mordercą jest Sznajder Henryk, zam. w Lublinie, przy ul. Zamojskiej 23 m. 18.

Chełm

Pożar od pioruna

Podczas ostatniej burzy szalejącej nad Chełmem piorun uderzył w zabudowania Stanisława Misca przy ul. Rampa Brzeska 6. Dom kryty słomą stanął w płomieniach, od których zajęły się sąsiednie budynki gospodarcze. Dzięki in-

tensywnej akcji straży ogniowej pożar udało się zlokalizować. Ofiar w ludziach nie było. Inwentarz żywy udało się uratować, za wyjątkiem świni, przywalonej zgłiszczami pionącego chlewu. Straty sięgają 750.000 zł.

Rabunek roweru

Na 5 km. szosy Chełm — Dorohusk nieznany osobnik zatrzymał jadącą rowerem Pawłowską Annę, zam. we wsi Srebrzyszcze, gm. Krzywiczki,

pow. chełmskiego. Bandyta, po straszeniu ją pistoletem zabrał jej damski rower marki „Vaterland”, nr. ramy 132413.

Łuków

Groźny pożar w pow. łukowskim

Wczorajszej nocy wybuchł groźny pożar we wsi Przytoczno, gm. Łysobyki, pow. Łuków. W krótkim czasie stanęły w płomieniach zabudowania Nietury Stanisława, Szotko

Józefa i Rudnickiej Marianny. Wszystkie budynki spłonęły do szczętu. Straty są znaczne. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

Lalki lubelskiego PKOS idą w świat

W Lublinie bawił delegat Polonii Amerykańskiej dyrektor pomocy dla Polski p. Witold Stanley Bogucki. Przybył on

do miasta naszego celem zapoznania się z instytucjami charytatywnymi i zwiedził m. in. pracownię zdobniczą PKOS-u.

Wyroby jej wzbudziły zachwyt pana Boguckiego, który za brał ze sobą do Chicago piękną lalkę w stroju ludowym Lubelszczyzny, by pokazać ją naszym rodakom za oceanem.

Dziecko przejechane przez motocykl

Dziewięcioletni Lewicki Andrzej (Za mojska 16) bawiąc się z rówieśnikami na łąkach w pobliżu ul. Przemysłowej, został przejechany przez motocykl prowadzony przez Zbigniewa Kurzyne (Przemysłowa 5). Nieszczęśliwy chłopiec doznał ogólnego dotkliwego potłuczenia. Nieostrożnym szoferem „za opiekowała się” M. O.

Z kroniki partyjnej

Zawiadomienie

Komitet Samorządowców PPR zawiadamia wszystkich członków PPR, iż dnia 27. VI. 47 r. o godzinie 17-ej odbędzie się zebranie ogólne wszystkich kół. W sali Wydziału Aprowizacji, Krak.-Przedm. 39.

Porządek Zebrania referat: „Walka ze spekulacją”.

Kołysząc się na zwrotnicach pociąg wjechał na peron. Rejowca. Wysiadamy. Do miasteczka pozostało nam jeszcze 5 km. Dorożkarz ze zwiniełym batogiem o ogorzałej twarzy ze spięszą bródką zaprasza nas do swej „karety”. A „kareta” — to zwykły chłopski wóz poprzekładany siedzeniami na przedzie i z tyłu. Siedzenia sprężynowe najprawdopodobniej pochodzące ze zniszczonych aut frontowych są miękkie i wygodne.

Po chwili wyjeżdżamy na wybitą szosę. Koń puścił się dorożkarskim trucholkiem, a woźnica z sympatyczną miną ogląda się na pasażerów. Okolice Rejowca widziane przez nas po raz pierwszy wzbudzały zaniepokojenie.

— Te dwa kominy widniejące za stacją, co to jest?

— To nasza cementownia, największe u nas przedsięwzięcie.

Olbrzymie kominy wyrzucają kłęby czarnego dymu. Ciekawość reporterska pcha nas jednak do miasteczka, które ściśle się w dolinie, leżącej między potoczystymi polami. I tam daleko również widać kominy.

— To nasza cukrownia i gorzelnia, — mówi woźnica.

Po obu stronach drogi pysznie zielenią się pola. Kłosa już chylą się ku ziemi. Żyto w tym roku miejscami jest ładne, dorodne. Pszenica natomiast gor

sza. Ale że to jara wyrasta aż miło.

Już dojeżdżamy do miasta. Na kocich łebkach podrzucamy nami jak w febrze.

Wjeżdżamy w pierwszą uliczkę. Furman batogiem wskazuje nam poszczególne domy.

— O proszę, to Zarząd Gminy. Dom, w którym mieści się gmina jest drewniany z wysokim gankiem. Wysiadamy na rynku w centrum miasteczka. Ostatnia budowla, na którą zwrócił naszą uwagę furman to łaźnia miejska, w której jakas spółdzielnia urządziła fabrykę... lemoniady. Na szczęście nie byliśmy zbyt spragnieni, aby wejść w komitety z zarządem oryginalnej fabryki napojów chłodzących.

REJOWIEC Z BLISKA

Mieścina ta leżąca na pograniczu 2 powiatów — chełmskiego i krasnostawskiego częściowo uległa zniszczeniu, a zwłaszcza nędygły oryginalny rynek. Niedopalone domy Niemcy zburzyli doreszty w celu odnalezienia rzekomych skarbów, które jakoby miały być ukryte w ścianach i podmurówkach. Większość ocala-

łych domów już odnowiono. Uliczki schludne i czyste. Monterzy miejscowego oddziału się ci remontują linię telegraficzną. Zamiast pokaleczonych odłamkami bomb słupów, stawiają nowe świeżo ciosane, pachnące żywicą i smołą.

MŁYN

Przy szosie idącej brzegiem łąki stoi wysoki, wymurowany z cegieł młyn. Na placu przed wejściem do wnętrza młyna stoją furmanki. Konie na wpoł rozprężnięte opędzają się od natrętnych much. Chłop oparłszy się łokciami o wóz pał i czeka na swoją kolejkę.

— To największy w tych okolicach młyn. Mąkę miele, jak złoto, ale... rozmówca nasz urwał w połowie zdania i milcząc zdusił o podeszew niedopałek papierosa.

— Mówcie dalej nie ma obawy.

— No cóż, po prostu zdarza się wypadki oszukiwania nas na wadze. Kierownik młyna ob. Ponahajba b. żołnierz Pierwszej Armii W. P. bynajmniej nie zaprzecza, że owszem na niektórych pracowników młyna skarżą się klienci

i obiecuje w stosunku do nieuczciwych pracowników zastoować odpowiednie represje. Młyn jest własnością Gminnej Spółdzielni Sam. Chłopskiej. Zdolność dziennego przemiału wynosi ponad 6 tys. kg. zboża. Przemiał przeważnie chłopski. Młyn posiada 2 dubeltowe walce, kamień i kaszanię, oraz szereg sił jak również tryjer.

WZOROWY OŚRODEK

Resztówkę po rozparcelowaniu majątku w Rejowcu przejął Gm. Spółdz. Zw. Sam. Chłopskiej. Resztówka jest na razie mała, nie mniej jednak posiada świetne widoki rozwoju na przyszłość.

W resztówce hoduje się rasową trzodę chlewną. Gospodarstwo posiada więc kilkanaście krów, czystej rasy holenderskiej oraz zakwalifikowane go buhaja „Nerona”.

Obok obory mieści się kur-nik prowizoryczny. Po ziemni stęj podłozie ruchliwe, żółte, podobne do dużych kokonów jedwabników biegają kurczęta. Gospośia, która dogląda kurczęt chwali gatunek przy-szytych kur. Spółdzielnia gminna kurczęta te sprowadziła z

wylegarni chełmskiej. Spółdzielnia również posiada wzorowy staw rybny, który na jej sieni przyniesie jej dobre zyski. Opodał nieco wśród wieloletnich drzew bieleje marmurowy, przepiękny pałac. W pałacu tym w okresie zimowym mieściła się bursza zaś teraz odbywają się kursy kroju i szycia. W lecie będą tu urzędowe półkolonie dla dziewcząt szkolnej.

W godzinach porannych w pomieszczeniu gminnego Zarządu Zw. Sam. Chłopskiej toczyła się rozmowa o aktualnościach wiejskich. Chłopi przybyli tu z różnych gromad w sprawach osobistych i gromadzkich, lubią pogwarzyć nieskrepowanie.

Najpierw toczyła się rozmowa o deszczach, które tak skutecznie podzielały na zasiewy ziemi chełmskiej. Po tym rozmowa przeszła na temat tradycyjnego przednówka, który z początku groźnie się zapowiadał na rynku zbożowym, ale w związku z energicznym zwalczaniem drożyzny nawet w tak odległej miejscowości, jak Rejowiec, sytuacja poprawiła się.

— Sasiad mój zawiódł się mocno. Podobno w czwartek wrócił z targu z pszenicą do domu. Józef biada, że ceny na zboże spadły o dobrych 50 procent.

— Chciał na przednówku majątku się dorobić, ale nie wyszło — wtracił ktoś z boku

Jedziemy do Rejowca



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73

STRAŻ POŻARNA:
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

DYŻURY APTEK:

Dziś dyżurują następujące apteki:
Przedm. 47, Bychawska 42, Krak.
Przedm. 3, Kalinowszczyzna 44.

„Stronnictwo Demokratyczne w walce z lichwą i spekulacją“

Stronnictwo Demokratyczne, Komitet Wojewódzki i Miejski w dniu 25 czerwca 1947 r. o godz. 18-ej w świetlicy pocztowców przy ul. Peowiaków 13 organizuje PUBLICZNE ZGROMADZENIE pod hasłem „Stronnictwo Demokratyczne w walce z lichwą i spekulacją“, na które zaprasza się członków i sympatyków.

Komitet Wojew. i Miejski w Lublinie

294

Komunikat

W czwartek dnia 26 czerwca 1947 r. o godzinie 17 odbędzie się staraniem WRN konferencja informacyjna dla absolwentów szkół średnich w Lublinie, poświęcona wyborowi zawodu. O charakterze studiów akademickich mówić będzie prof. KUL, ob. Kuraskiewicz.

Konferencja odbędzie się w sali Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego przy ul. Spokojnej nr. 4 parter.

Na powodzian

Pracownicy Państwowej Fabryki Obuwia im. M. Buczka wpłacili na rzecz ofiar powodzi sumę zł. 78100.

Filharmonia lubelska

W piątek, dnia 27 czerwca br. odbędzie się XVIII z kolei koncert symfoniczny. Udział biorą: orkiestra Filharmonii pod dyr. Adama Wyleżyńskiego oraz znana publiczności lubelskiej utalentowana skrzypaczka i kompozytorka — Grażyna Bacewiczówna. W programie usłyszymy: Mendelssohna — Uwert. do „Snu nocy letniej“, koncert skrzypcowy i Beethovena VII-a Symfonię.

W niedzielę dnia 29 czerwca b. r. Filharmonia Lubelska daje uroczysty koncert, — ostatni w bieżącym sezonie, poświęcony twórczości St. Moniuszki. Będą grane fragmenty z op. „Straszny Dwór“ w wykonaniu: soli, stów — J. Hupertowej, M. Sowińskiej, Bohdana Paprockiego, Tadeusza Kiszczaka i Antoniego Majaka; chóru uczennice Państw. Instytutu Muzycznego oraz orkiestry Filharmonii pod dyr. Adama Wyleżyńskiego. Koncert odbędzie się w sali Domu Żołnierza o godzinie 6-ej po poł.

Dokąd

dziś idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„Triumf młodości“ i „Koncert na ekranie“.

KINO BALTYK:

„Wesoły pensjonat“

KINO RIALTO:

„Młodość Tomasza Edisona“

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

„Subretna“

TEATR MUZYCZNY

im. Żołnierza Polskiego
„Miłość wśród wieków“

ZŁÓŻ DATEK

na akcję kolonii letnich dla ubogiej dziatwy

„Lublin -- frontem do morza“

Tydzień Święta Morza w Lublinie

W pogodny słoneczny popołudnie poniedziałkowe, tysięczne tłumy mieszkańców naszego miasta obległy brzegi Bystrzycy. Jest godzina 7. Od strony ulicy Szopena ze sztafarami, transparentami, na czele z orkiestrą wojskową ukazały się kolumny barwnego pochodu młodzieży szkolnej, niosącej wianki, organizacji partyjnych i społecznych. Na przedzie pochodu sędziwy chorąży wysoko niesie bojowy sztandar Polskiej Partii Robotniczej. Pochód kroczy w kierunku mostu na Bystrzycy przy Nowej Drodze.

Tymczasem na lubelskim „Poniatowszczyku“ zgromadziły się tłumy ciekawych widzów. Działwa już pluszcze się wesoło w falach rzeki. Tuż na brzegu przy moście stoi nowa przystań kajakowa, wybudowana wysiłkiem członków Ligi Morskiej. Przystań zdobi stylizowany emblemat morski. Wysoko w błękit nieba wznosi się maszt łopoczący barwnymi proporczykami.

Uroczystość zaszczylił swoją obecnością, prezydent m. Lublina ob. Jarosz, ks. biskup Goliński i przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Święta Morza z dyr. Kłoskiem na czele. O godz. 8 przy dźwiękach trąbki podniesiono flagę na znak rozpoczęcia Tygodnia Święta Morza. Obnażają się głowy, wojskowi stają na baczność i salutują, orkiestra gra Hymn Narodowy.

Następnie ks. biskup dokonuje poświęcenia przystani, po czym wygłasza przemówienie do zebranych tłumów.

„Lublin — frontem do morza“, zakończył swe przemówienie następny mówca — wiceprezydent szkół ob. Maż. Przemówił również do zebranych obecny na uroczystości kpt. Marynarki Wojennej, który zaapelował do młodzieży, ażeby wstępowała do Ligi Morskiej, do szkół morskich, czym przyczyni się do wzmocnienia stanowiska Polski na morzu.

Po chwili w górę jedna po drugiej leciały wystrzelone rakietki. Zgrupowana na brzegach rzeki młodzież rzuca na fale wianki. Jakaś młoda, piękna dziewczyna schodzi do samej rzeki i składa na powierzchni wody wianek spleciony z chabrow i polnych maków. To tu to tam widać sunące po rzece kajaki. Rozlega się pieśń „Morze nasze morze“. Powoli zapada zmrok.

Ogień, księżyc i gwiazdy świętojańskiej nocy odbijają się w rzece. Jej ciemno szmaragdowe fale nasuwają nam mimowolnie myśl o dumnym szumiącym w dali polskim Bałtyku.

Wł. S.-ski.

Matura w Gimnazjum dla dorosłych rozpoczęła

W Lublinie rozpoczęły się obecnie egzaminy dojrzałości do których przystąpiło 470 osób kończących licea dla dorosłych. Egzamin piśmienny rozpoczął się wczoraj i dziś będzie zakończony. Ustny trwać będzie od dnia 30 czerwca do 10 lipca.

Nic dziwnego, że w szkołach tych panuje nastrój pełen podniecenia, gorączkowej pracy i oczekiwania na sprawiedliwą ocenę wysiłków, którą wyda Komisja Egzaminacyjna.

Matura — moment, który młodzież w ogóle przeżywa głęboko, jest szczególnie mocno przeżywany przez ludzi, którzy kształcą się w szkołach średnich dla dorosłych. Są oni starsi wiekiem, mają więcej doświadczenia życiowego, niż uczniowie szkół młodzieżowych, ale pracując zawodowo lub zarobkowo, mają mniej czasu na pogłębienie i utrwalenie materiału naukowego.

A wszyscy pragną zdać ten egzamin, tak ważny dla zdobycia lub utrzymania swego sta-

nowiska. To też matura jest obecnie najbardziej interesującym tematem rozmów, sprawą najważniejszą i tajemniczą, o której chciałoby się wiedzieć jak najwięcej szczegółów.

Rozważa się i komentuje z uznaniem rozporządzenie władz szkolnych, które wprowadza ważną innowację tyczącą tradycyjnego składu Komisji Egzaminacyjnej. W roku bieżącym po raz pierwszy w skład Kom. Egz. wchodzi czynnik społeczny, który jest reprezentowany przez delegatów organizacji społecznych, politycznych i młodzieżowych. Rola delegatów polega na tym, że mają oni badać orientację kandydatów w aktualnych zagadnieniach polityczno-społecznych. Wprowadzając udział czynnika społecznego w egzaminach, władze szkolne pragną zaakcentować, że dążą do tego, aby szkołę, wszystkie jej sprawy i wydarzenia uczynić własnością społeczeństwa oraz przedmiotem jego serdecznej troski i opieki.

G.S.

Kronika milicyjna

Uciekła z domu

Kolejowy posterunek MO na dworcu w Lublinie zatrzymał o godz. 19 dziewczynkę w wieku lat 12 wążającą się bez opieki. Zwracała ona uwagę swym dziwnym zachowaniem. Po dłuższym wypytaniu udało się milicjantom stwierdzić, że nazywa się Krystyna

Nowikówna i mieszka na Zachodzie, w Karłowicach, przy ul. Kasprowicza 16. Dziewczynką zaopiekowano się i powiadomiono jej matkę w Karłowicach. Przyczyny tak dalekiej wędrówki nie udało się na razie ustalić.

Kradzież mieszkaniowa

Nieznani sprawcy dostali się podczas nieobecności domowników do mieszkania Władysława Wójtowicza przy ul. Kra-

kowskie Przedmieście 70. Złodzieje skradli garderobę damską wartości 47.000 zł.

CZYTELNICY MAJĄ GŁOS

Przedziwny absurd

Uprzejmie proszę o poruszenie na łamach Waszego poczytnego dziennika następującej sprawy.

Od szeregu lat zamieszkuję w domu przy ul. Wyszyńskiego 8, stanowiącym własność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zasadniczy czynsz za zajmowaną przeze mnie suterynę wynosi 10 zł. miesięcznie, prócz tego dotychczas płaciłem pewne kwoty na tzw. świadczenia, różne w różnych miesiącach i porach roku, jednak ogółem suma czynszu i świadczeń nie przekraczała miesięcznie kwoty 90 zł. Obecnie otrzymałem zawiadomienie od administracji domu, iż z dniem 1 maja 1947 roku czynsz miesięczny wynosi jak dotychczas 10 zł., zaś świadczenia podniesione są do 180 zł. od osoby, a za wodę osobno 20 zł. również od osoby.

W tych warunkach powstaje taki paradoks, iż ja zajmując z żoną tylko sześć suterynkę będę musiał zapłacić za nią aż 410 zł. miesięcznie, podczas gdy lokatorzy tego domu, mający na piętrach luksusowe mieszkania z wszelkimi wygodami będą płacić czynsz sześćdziesiąt kilkadziesiąt zł.

tych wyższy, niż my lokatorzy suteryn. A jak będzie wyglądała sytuacja człowieka, obciążonego rodziną, składającą się z 5 osób również zamieszkującego suterynę? Ni mniej ni więcej zapłaci on przeszło 1000 zł. miesięcznie. Obliczenie za tym przez administrację domu tak wysokich świadczeń krzywdzi nas zamieszkujących w lokalach nierównie gorszych niż te na wyższych piętrach.

Wszelkie nasze próśby kierowane w tej sprawie do administracji domu zływa ta ostatnia krótką odpowiedzią: „Jeżeli wam ten stan rzeczy nie odpowiada, to możecie się albo wyprowadzić, albo zwrócić na drogę sądową“.

B. (nazwisko znane Redakcji)

(Kwestia poruszona przez naszego czytelnika wymaga poważnego zastanowienia. W obecnym układzie czynszu i świadczeń znajduje się wiele furtek, pozwalających na wyzysk lokatora. Dochodzi w ten sposób często do absurdów poruszonych

przez naszego czytelnika, że mieszkaniowiec suteryny płaci za swój lokal tyle samo, co lokator pięknego mieszkania na wyższych piętrach. Sytuacja taka na dalszą metę jest niemożliwa. Społeczeństwo rozumie doskonale, że kwestię tę należy rozwiązać w sposób radykalny. Jak nam wiadomo ma się w najbliższym czasie ukazać dekret, regulujący sprawę czynszu, a w interesie mas pracujących leży, aby dekret ten ukazał się jak najprędzej. Jesteśmy pewni, że stworzy on podstawy prawne, zezwalające na skuteczną obronę lokatora. W wypadku podanym przez naszego czytelnika możemy mu poradzić tylko, aby jeśli nie dojdzie do porozumienia z administracją domu wpłacił, godziwie obliczony czynsz po uprzednim złożeniu podania w depozyt do Sądu Grodzkiego — Red.).



TARGOWE „PYTJE“

Poddasze starych hal targowych oprócz handlarzy, kupujących i gapiów chroni jeszcze w swoim cieniu ciekawą kategorię ludzi. U schodków siedzą skromnie na kamkach nowoczesne Pytje XX w. Na teczkach lub tekturach opartych o kolana, rozkładają nerwowo karty, wróżąc chętnym. 5 wróżek jedna obok drugiej, gada bez przerwy cały dzień, bo głupich na świecie nie brak. Interes idzie całą parą. Wianuszek ciekawskich, otaczających wróżki, składają się tylko z kobiet, dziewcząt i dzieci.

Oto jedna Pytja o szlachetnym wyrazie twarzy, otoczonej siwym włosom z powagą tasuje karty, rozkłada, składa i plecie trzy po trzy stojące dziewczynki lat około 12. Obok znów inna 15-letka z wypiekami na twarzy i rozszerzonymi żrenicami, słucha z napięciem słów gadatliwej baby opowiadającej o „przyszłym szczęściu wieczorową porą“. Stojące w kręgu kobiety z uśmiechem pobłażania i wyrazem chęci ciekawości na twarzy słuchają „głosu przyszłości“. Przypominając sobie swoje analogiczne sytuacje, głośno komentują podobieństwa i dają rady niedoświadczonej, młodej jeszcze słuchaczce.

Udało nam się zaobserwować u następnej wróżki dziewięćdziesięciu uczennic, która wstydząc się zapewne, siedziała okryta szczelną chustką. Szepczących słów słuchała z zapartym oddechem. Byłoby bardzo wskazane by lubelskie Pytje zniknęły z rynku i przestały wyludzać od naiwnej młodzieży pieniądze. Wzmiął za bzdurę godne czasów średniowiecznej gloty.

Lekcje pokazowe w szkołach średnich dla dorosłych

Wydane ostatnio zarządzenia władz szkolnych akcentują dążenie do wytworzenia wśród społeczeństwa głębszego i szerszego zainteresowania się życiem, osiągnięciami i potrzebami szkoły.

Celem zaznajomienia społeczeństwa z problemami szkolnictwa średniego dla dorosłych zostały zorganizowane w ostatnim tygodniu roku szkolnego lekcje pokazowe reasumujące wyniki całorocznej pracy.

Na lekcje te Kuratorium i Dyrekcja zapraszają przedstawicieli wszystkich zainteresowanych organizacji oświatowych, społecznych i politycznych oraz przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. Osoby wydelegowane proszone są o porozumienie się z władzami Kuratorium.

Dla orientacji podajemy terminarz lekcji pokazowych:

Gimn. i Lic. dla dorosłych Tow. Przyjaciół Szkół Średnich Narutowicza 37, dnia 23. VI. godzina 16.15.

Państwowe Gimnazjum i Lic. dla dorosłych Narutowicza 12 dnia 23 i 24 czerwca o godzinie 16.15.

Państw. Gimnazjum i Lic. dla dorosłych TUR dnia 25 i 26 czerwca o godz. 17-ej, Państwowe Gimn. i Liceum dla dorosłych, dr Szczęcha 1 Maja 10 dn. 27. VI.

G. S.

KOMUNIKAT

Miejski Wydział Aprobizacji zawiadamia, że z dniem 23. VI. 47 r. nastąpiła zmiana w rozdziale obuwia:

Obuwie będzie wydawane na karty odzieżowe po jednej parze na kartę, bez względu na rodzaj obuwia.

Punktaż liczony będzie następująco: za 1 parę obuwia skórzanego — 30 pkt, za 1 parę obuwia tekstylnego — 10 pkt.

Niewykorzystane punkty u osób, które otrzymają obuwie tekstylne będą pokryte materiałami bawełnianymi.

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału

(—) M. SZCZEPAŃSKI

AZS — mistrzem Okręgu Lubelskiego w szczypiorniaku

Przed kilku dniami zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo Okręgu w piłce ręcznej (szczypiorniaku).

Do rozgrywek tych, organizowanych przez POZPR stanęły następujące drużyny: AZS, WKS „Lublinianka”, HKS, i KKS „Sygnal”.

Najlepszą drużyną okazał się KKS „Sygnal”, który został wycofany z rozgrywek dwóch meczach za zejście z boiska w czasie meczu z AZS.

Mecze rozegrane między AZS i HKS — wykazały znaczną przewagę akademików, którzy wysoko wygrali obydwie spotkania.

Wicemistrzem Okręgu został WKS „Lublinianka”, który przegrał jedynie z drużyną AZS.

Jeśli chodzi o stosunek punktów, to przedstawia się on następująco:

Drużyna	spotk.	zw.	pkt.	st. br.
AZS	6	5	10:2	43:9
Lublinianka	6	4	8:4	25:17
HKS	6	2	4:8	17:35
„Sygnal”	6	1	2:10	9:33

Tym samym drużyna akademicka zdobyła zasłużone zwycięstwo i stała się Mistrzem Okręgu w piłce ręcznej (szczypiorniaku).

Najbliższe spotkanie AZS-u w piłce nożnej

Kierownictwo sportowe Lubelskiego Oddziału AZS-u ułożyło kalendarzyk spotkań drużyny akademickiej w piłce nożnej na najbliższy okres czasu.

W dniu 27 bm. o godzinie 18-ej AZS (w zmocnionym składzie) spotka się z reprezentacją Szkół Średnich miasta Lublina. W przedmeczach spotka się drużyna Gimnazjum Staszica z drużyną Gimnazjum Towarzystwa Szkół Średnich.

Dnia 29 bm. AZS rozegra mecz z WKS „Orleto” — Dęblin. Początek meczu o godzinie 11-ej rano. Będzie to mecz o mistrzostwo Klasy B LOZPN.

Dnia 4 lipca akademicy spotkają się z drużyną Old-boy.

Dnia 6 lipca AZS spotka się z WKS „Sztandar”. Początek meczu o godzinie 18-ej.

ZAWIADOMIENIE

K. S. OMTUR „Błękitni” organizuje dnia 6 lipca o godzinie 10 rano turniej szachowy o mistrzostwo m. Lublina na rok 1947.

Informacji udziela sekretariat klubu codziennie do godziny 15-ej.

Pijac doskonałą owocową lemoniadę „SMAKOSZ”

robioną na białym cukrze

pomożecie odbudować Warszawę 50% wpływów przeznacza wytwórnia na ten cel.

F-ka Lublin, 1-go Maja 26

tel. 14-77.

787

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę w sezonie letnim 1947 r. sadu w majątkach P. N. Z. woj. lubelskiego:

	poczta	Oleśnica	powiat	Siedlce
1. Szostek				
2. Cichobór-Roskosz		Biała Podlaska		Biała Podlaska
3. Hruszniew		Platerów		Siedlce
4. Skorczyce		Urzędów		Kraśnik
5. Kock — Kawęczyn		Kock		Luków
6. Wzrosów		Radzyń		Radzyń
7. Suchow		Wohyń		Radzyń
8. Seroczy		Seroczyn		Siedlce
9. Dzierżni		Krynice		Tomaszów
10. Łęczna		Łęczna		Lubartów
11. Mazanów — Krasne		Józefów n/Wisłą		Puławy
12. Stajne		Rejowiec		Chełm
13. Piotrawin		Kamień		Puławy
14. Siemień		Siemień		Radzyń
15. Uhrusk		Wola Uhruska		Włodawa
16. Jarosławiec		Zamość		Zamość
17. Mościbrody		Siedlce		Siedlce
18. Broszków Stawy		Kotuń		Siedlce
19. Bruss — Kołacz		Włodawa		Włodawa
20. Samokleski		Kamionka		Lubartów
21. Krasne		Pawłów		Chełm
22. Bychawa		Bychawa		Lublin
23. Woźniki — Lysów		Łosice		Siedlce
24. Jedlanka		Ostów Lubelski		Włodawa
25. Chojno		Siedliszcze		Chełm

Oferty należy składać do dnia 10.VII.47 r. godz. 8-ma w lokali Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Lublinie, ul. Radziwiłłowska Nr. 3 (skrzynka ofert).

Blizszych informacji dotyczących warunków dzierżawy udzielać będzie referat ogrodniczy P. N. Z. w Lublinie, ul. Radziwiłłowska Nr. 3 w godzinach od 10-tej do 1-ej porządku od 1.VII.1947 r.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium do kasy Zarządu Okręgowego P. N. Z. w Lublinie w wysokości 10% oferowanej sumy.

Zarząd Okręgowy P. N. Z. zastrzega sobie:

- 1) w razie gdy oferty zawierać będą równe lub zbliżone warunki prawo dowolnego wyboru oferenta;
- 2) prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, bez odszkodowań.

Zarząd Okręgowy
Państwowych Nieruchomości Ziemskich
w Lublinie

284

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dn. 13.VI.47 r. L. APS. 9/451/46 zmienił nazwisko Sieczki Alojzego, syna Wojciecha i Marianny ze Stasiaków, ur. dnia 1. XI. 1893 r. w Łodzi, obecnie za mieszkającego w Hrubieszowie, ul. Targowa 45 na nazwisko „Orłowski”.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Julianę oraz na nieletnie dzieci Marię, Teresę, Zofię-Anielę i Tadeusza Mariana.

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 16. VI. 1947 r. L. APS. 9/1349/47 zmienił nazwisko Kobylarza Józefa, syna Jana i Katarzyny ze Sławków, urodz. dn. 1. II. 1905 r. we wsi Lute, obecnie zamieszkałego w Józefowie n/Wisłą, gm. Rybitwy, pow. Puławy na nazwisko „Kryński”.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Eugenię oraz na nieletnie dziecko Ryszarda, Wiesława-Jana.

Dykta, Forniery
Stółarka dębowa
Lublin, Jezuicka 21
193 tel. 37-99

PRZEPOWIADAM przyszłość z kart, z ręki, z fotografii. Graniczna 6 m. 5 z bramy na prawo, Boczna Narutowicza.
„Dobrze zapamiętaj ten adres!”

Państwowa fabryka
przetworów
chemicznych
„BENGAL”

Lublin, ul. Lubartowska 50b

tel. 26-74

poleca

znanej dobroci

MUCHOLAPKI.

PASTE DO OBUWIA

PODŁÓG oraz ŚWIECE

24

DROBNE OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, piciowe, dr. Feldman, Krak. Przedm. 32, m. 6 front II piętro. 818

DR PINUS, choroby skórne, weneryczne ul. Lubartowska 18, tel. 43-50 150

ROŻNE

PODANIA, odwołania, apelacje załatwia Biuro Podan, Krak. Przedm. 34 200

POSZUKUJE małego pokoiku dla starszej kobiety z niekierującym wejściem możliwe w śródmieściu, Zgłoszenia Ad ministracja „Sztandar Ludu” 298

Z GUBY

UNIEWAŻNIAM kennkartę Nr. 195 wydaną przez Zarząd Miejski Włodawy na nazwisko Juszczuk Wiera. 29

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, metrykę urodzenia, legitymację wydaną w Częstochowie, legitymację zniżkową, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Chełm i legitymację na broń na nazwisko Kupiecki Józef, zam. Krasnystaw. 296

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, legitymację Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Piaskach na nazwisko Kołodziej Franciszek, zam. wieś Kozice Górne, gm. Piaski, oraz dowód konia. 297

ZOSTAŁA zagubiona koncesja na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych wystawiona Spółdzielni Spożywców „Pomoc Koleżeńska” w Lublinie. 297

W MIESIĄCU maju pozostawiono walizkę ze szkolnymi rzeczami i garderobą przy postoju samochodowym w Lublinie, Zgłosić Markuszów, pow. Puławy Morawski Zygmunt. 300

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę inwalidzką nr. 234 na nazwisko Dudziński Władysław. 304

ZGUBIONO torebkę czarną zawierającą dowody osobiste, papiery z Opieki Społecznej, fotografie pamiątkowe i liściki, Laskawy znalazca proszony jest o zwrot, ul. Rusalki 7 m. 5 Adamczyk Józef.

Jak zamówić prenumeratę

„SZTANDAR LUDU”

Do
REDAKCJI „SZTANDAR LUDU”
w LUBLINIE,
ul. Krak. Przedmieście 62

Niniejszym zamawiam egz.
Dziennika „SZTANDAR LUDU”

od dnia

na okres

i proszę o wysłanie pod adres:

Nazwisko.....

Imię

Miejscowość

Poczta

Powiat

Województwo

Należność zł: wpłacam

Za okres (miesięczny, kwartalny, półroczny)

Dowód wpłaty Nr.

z dnia

Data

(Podpis zamawiającego)

Do
CZYTELNIKÓW chcących zapre-
numerować „SZTANDAR LUDU”

Co należy uczynić?

1) Wyciąć zamówienie.

2) Wypełnić czytelnik.

3) W rubryce „dowód wpłaty Nr.” zaznaczyć, czy wpłata została dokonana przez PKO, czy przekazem pocztowym, podać Nr.

4) Na odwrocie blankietu PKO czy przekazu pocztowego należy napisać: „prenumerata za miesiąc”.

Zaznaczamy, że tylko w ten sposób wypełnione zamówienie i dowód wpłaty usprawni doręczanie prenumerat.

Równocześnie przypominamy, że najkrótszym okresem prenumeraty jest jeden miesiąc i że cena z odnośnikiem do domu lub przez pocztę wynosi 75 zł. bez odnośnika, odbiór w kiosku „Sztandar Ludu” 70 zł.

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę w sezonie letnim 1947 r. sadu w majątku P. N. Z. województwa rzeszowskiego:

	poczta	Sanok	powiat	Sanok
1. Bykowiec — Żaluz		Jasło		Jasło
2. Gorajowice		Dydnia		Brzozów
3. Końskie		Chmielów		Tarnobrzeg
4. Chmielów		Niebylec		Rzeszów
5. Niebylec		Dukla		Krosno
6. Dukla		Darowice		Przemyśl
7. Kupiaty		Narol		Lubaczów
8. Narol		Bobowa		Gorlice
9. Siedlisca		Wróblak		Krosno
10. Wróblak Królewski				

Oferty należy składać do dnia 15.VII.1947 r. godz. 8-ma w biurze administracji majątku Gorajowice, powiat i poczta Jasło.

Blizszych informacji dotyczących warunków dzierżawy udzielać będzie administracja majątku Gorajowice porządku od 1.VII.1947 r.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium do kasy Zarządu Okręgowego P. N. Z. w wysokości 10% oferowanej sumy.

Zarząd Okręgowy P. N. Z. zastrzega sobie:

- 1) w razie gdy oferty zawierać będą równe lub zbliżone warunki prawo dobrowolnego wyboru oferenta;
- 2) prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku bez żadnych odszkodowań.

Zarząd Okręgowy
Państwowych Nieruchomości Ziemskich
w Lublinie

285

Ogłoszenie przetargu

Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowy baraków lecznicy weterynaryjnej w Białej Podlaskie w terminie do 1 września 1947 r. Oferty należy składać do dnia 12 lipca 1947 r. do godz. 12-ej w referacie weterynarii Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskie.

Informacji udziela referat weterynarii w Białej Podlaskie, gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargowe, warunki wykonania robót, ślepe kosztorysy.

302